

Ks. Zdzisław Struzik

„Rodzina Bogiem silna mocą swego narodu”. *Nauczanie o rodzinie kard. S. Wyszyńskiego*

STRESZCZENIE:

NAUCZANIE PRYMASA TYSIĄCLECIA O RODZINIE I NARODZIE JEST NIEZWYKLE AKTUALNE. NASZE CZASY MAJĄ INNE OBLCIE POLITYCZNE I KULTUROWE. A JEDNAK CIĄGLE ODZYWAJĄ SIĘ GŁOSY O CHARAKTERZE ATEISTYCZNYM. ŻYCIE RODZINNE ULEGA ROZBICIU POPRZEZ NADMIERNĄ PRACĘ RODZICÓW. WZRASTA NIEUSTANNIE PLAGA ROZWODÓW. POWSTAJĄ LICZNE ZWIĄZKI NIEFORMALNE, ZWIĄZKI NA PRÓBĘ. SZCZYTEM BŁĘDNEJ FORMACJI PRAWNEJ I MORALNEJ SĄ ZWIĄZKI HOMOSEKSUALNE. ABY ZARADZIĆ TYM WSZYSTKIM NIEBEZPIECZEŃSTWOM, NALEŻAŁOBY WPROWADZIĆ NAUCZANIE KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO W PRAKTYCZNE DZIAŁANIE. ZAGROŻENIA TE BYŁY BOWIEM PRZEZ NIEGO ROZPOZNANE, OMÓWIONE I WNIKLIVIE ZBADANE JUŻ PONAD 60 LAT TEMU.

SŁOWA KLUCZOWE:

CHARYZMAT, CHRYSZTUS, DUCHOWOŚĆ, ELIASZ, EREMITYZM, GÓRA KARMEL, KONTEMPLACJA, MARYJA, MODLITWA, PROROK, PUSTELNIK, SAMOTNOŚĆ.

ABSTRACT:

THE TEACHINGS OF THE PRIMATE OF THE MILLENNIUM ABOUT THE FAMILY AND THE NATION IS EXTREMELY TIMELY. OUR TIMES HAVE A DIFFERENT POLITICAL AND CULTURAL PICTURE. THERE HAS BEEN GREAT PROGRESS TOWARDS A DEMOCRATIC SOCIETY. SOCIALISM WHICH FOUGHT AGAINST RELIGION AND FAITH IN GOD SEEMS TO HAVE BECOME HISTORY. BUT THERE ARE STILL EMERGING VOICES OF AN ATHEIST CHARACTER. THE RECENT BATTLE FOR THE CROSS HAS TRANSFERRED TO SCHOOLS AND WORKPLACES, RISING CRITICISM OF THE CHURCH (PROPRIETARY COMMITTEE), AND THERE ARE ALSO VOICES AIMING TO REMOVE RELIGION FROM STATE SCHOOLS.

KEYWORDS:

CHARISM, CHRIST, CONTEMPLATION, ELIAS, EREMITISM, HERMIT, MOUNT CARMEL, MARY, PRAYER, PROPHET, SOLITUDE.

Wnadchodzącym roku 2011 będziemy obchodzić 30 rocznicę śmierci ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Rocznica ta jest sposobnością i zarazem zachętą do sięgania do jego nauki o narodzie i rodzinie, tym bardziej, że aktualna sytuacja tych najważniejszych społeczności jest ponownie trudna i wymaga działań zaradczych. Pomimo zmiany ustroju nadal powstają nowe i bardzo silne tendencje światopoglądowe, propagandowe i ideologiczne przeciwne naturze małżeństwa i rodziny, a jednocześnie rozwijają się nowe, bardziej wyspecjalizowane środki przekazu (Internet), telewizja stała się rozwiniętym medium o charakterze międzynarodowym - trudnym do jakiegokolwiek kontrolowania.

W wychowaniu młodego pokolenia nadal popełnia się wiele podstawowych i nie-raz tragicznych w skutkach błędów. Wpływ rodziny na wychowanie dziecka zmniejsza się ze względów czasowych, a także z powodu organizacji nauczania pozaszkolnego (zainteresowania sportowe dziecka, nauka języków, gimnastyka korekcyjna), które stają się ważniejsze od wspólnego przebywania i wzajemnego oddziaływania rodziców i dzieci. Współczesne programy nauczania przekazują głównie wiedzę, bardzo skondensowaną, obszerną, czynią to w sposób mechaniczny, bez uwzględniania percepcji ucznia, zarówno świadomościowej, jak i emocjonalnej. Dzieci i młodzież, nie wykazują zainteresowania zdobywaniem wiedzy, ale ujawniają postawę niechęci i agresji.

We współczesnym nauczaniu prawie całkowicie pomija się przekaz aksjologii, czyli wiedzy na temat wartości. Powstaje zamęt w kwestii oceny i postrzegania wartości, prowadzący do powstawania, na poszczególnych etapach nauczania, organizacji przeciwnych małżeństwu, rodzinie i państwu. W wyniku tego życie społeczne - narodowe jest zagrożone. Wydaje się zatem słuszne sięganie do wartości, o które walczył, których nauczał i które przekazywał Prymas Tysiąclecia.

1. Pojęcie rodziny i narodu

Nauczanie Kardynała Wyszyńskiego charakteryzuje troska o autentyczny, chrześcijański kształt rodziny polskiej. Wpływało to z jego pasterskiej odpowiedzialności i głębokiego patriotyzmu, które podpowiadały mu, że bez rodziny nie ma przyszłości narodu. Zdaniem Prymasa Tysiąclecia drogą Kościoła w Polsce jest człowiek formowany przez dwie najważniejsze i naturalne dla niego wspólnoty: rodzinę i Naród. „Rodzina i Naród - pisał Prymas Wyszyński - to nie są instytucje, to są organizmy żywe, mające swoją własną dynamikę i przejawy biologicznego bytowania. Poza nimi wszystkie inne formy bytowania, takie jak państwo, rząd, partia - mają wymiar instytucji. Naród i rodzina muszą istnieć, a tamte instytucje mogą istnieć lub nie”¹. Rodzina była dla Prymasa największą siłą narodu, a jednocześnie gwarancją jego przetrwania. Wyszyński mawiał, że bez mocnej, czystej, zwartej, zespolonej rodziny, nie ma narodu. Dlatego tworząc naród, trzeba pracować nad umocnieniem i zjedno-

¹ S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół Świętego Michała, 13 I 1957, w: KiPA, t. 2, Cz, s. 15. (skrót KiPA oznacza *Kazania i przemówienia* autoryzowane przez samego autora)

czeniu każdej rodziny². Naród jest rodziną rodzin. I tylko na tym fundamencie może się spokojnie rozwijać życie osobiste, rodzinne, religijne, społeczne, zawodowe, narodowe i państwowe³.

Państwo komunistyczne usiłowało rozbić tradycję rodziny chrześcijańskiej. Narzucało światopogląd materialistyczny. Przywódcy komunistyczni dążyli do zastąpienia funkcji rodziny funkcją i opieką państwa socjalistycznego. Usankcjonowano więc rozwody, zabiegi przerywania ciąży, przebudowano system wychowania, który odtąd oparty była na laicyzacji i ateizacji, wprowadzono nową organizację i taki system pracy w państwie socjalistycznym, który z każdej strony osłabiał wewnętrzną jedność rodziny, zaufanie i zabezpieczenie materialne. We wrześniu 1945 r. dekretem prezydium KRN wprowadzono w życie nowe przepisy prawa małżeńskiego ustawiające przymus ślubów cywilnych z jednej strony, a wprowadzające procedury ułatwiające rozwód z drugiej.

Ustrój komunistyczny, z którym przyszło się zmierzyć Kardynałowi Tysiąclecia, uznał, że aby zaszczerpić całemu społeczeństwu poglądy komunistyczne, w pierwszym rządzie należy osłabić jego przywiązanie do katolicyzmu oraz do rodziny jako najwyższej wartości. Prymas nazywał socjalizm ustrojem niesprawiedliwym, ponieważ nijak miał się on do służby człowiekowi. Wyszyński podkreślał, że organizacja życia społecznego i gospodarczego, która eliminuje lub ogranicza wychowanie dzieci przez rodziców, jest niebezpieczna dla narodu, ponieważ sprzeciwia się prawu Bożemu.

Nauczanie Kardynała było silnie naznaczone definiowaniem modelu wychowania, który przy zachowaniu tradycji rodziny chrześcijańskiej wymagałby współpracy rodziny, narodu, państwa i Kościoła. Rodzina jest w procesie wychowania społecznością pierwszą, ale nie jedyną. Inne społeczności, takie jak naród, państwo, szkoła, Kościół, również mają oddziaływanie wychowawcze, lecz ich charakter wobec rodziny jest pomocniczy. Społeczności te mają pomagać rodzinie w jej zadaniach i funkcjach, a nie zastępować czy wyręczać. Prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem nie może odebrać żadna władza ani społeczność. Prawa rodziny wynikają bowiem z prawa naturalnego i ze związku krwi.

2. Naród rodziną rodzin

W obronie praw rodziny Kardynał Wyszyński, razem z Kościołem polskim⁴, podjęli starania o przywrócenie moralnego ładu oraz statusu rodziny i narodu. Niejednokrotnie więc wzywano do zmobilizowania duchowej siły Narodu, „do obrony życia nienarodzonych, do wierności ślubom małżeńskim, do podniesienia moralności współżycia małżeńskiego, do cnoty męstwa i wstrzemięźliwości, do czujności nad wychowaniem moralnym i religijnym mło-

² Por. tamże, s. 16.

³ Por. S. Wyszyński, *Słowo wstępne Prymasa Polski*, Warszawa, 2 II 1974, w: idem, *KiPA*, t. 45, s. 84 [W]. (skrót „W” oznacza zbiór *Kazań i przemówień* zgromadzonych w Instytucie Prymasa Stefana Wyszyńskiego w Warszawie).

⁴ A. Skreczko, *Troska Kościoła Katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny (1957-1966)*, Białystok 2002.



Prymasowskie spojrzenie na naród sięgało wartości duchowych człowieka. Społeczność narodowa nie tylko jest złączona jednością fizyczną obywateli, nie tylko jednością pochodzenia poprzez związki krwi, ale przede wszystkim jest to jedność duchowa, „jedność serc”.

dzieży i dziatwy, aby z rodzin katolickich nie wyrastali ateści i poganie”⁵. Wiele jego wypowiedzi koncentruje się na zdecydowanym przypominaniu, że rodzina jest naturalną i trwałą społecznością, bezwzględnie konieczną dla istnienia i rozwoju człowieka, narodu i państwa, że jest pierwszą społecznością w życiu. Pierwszą, ponieważ ona daje państwu człowieka. Naród powstaje z rodziny. Między rodziną a narodem i państwem istnieje więc zasadnicza i konieczna relacja. Posiada ona – w nauczaniu Kardynała – charakter społecznej zależności: zdrowa biologicznie i moralnie rodzina przedłuża byt narodu, zabezpiecza jego tożsamość i dziejowy rozwój. Z kolei naród i państwo w trosce o zabezpieczenie własnego bytu dążą do podtrzymywania należytej pozycji rodziny w społeczeństwie. Dla Prymasa naród to rodzina rodzin. „Słusznie mówi się, że naród jest rodziną rodzin, bo narodowi, państwu i Kościołowi najwięcej dają rodziny, rodzice, mąż i żona”⁶. Stanowi o „być albo nie być” społeczeństwa. „W jedności rodziny i jej umocnieniu widzimy wzmocnienie jedności Narodu. Naród składa się z rodzin i dlatego każdy, kto chce umocnienia Narodu, musi pracować nad umocnieniem rodziny”⁷. Jasnogórskie śluby wprowadzone przez Prymasa Wyszyńskiego wprost nawoływały do zrozumienia i zastosowania podstawowych zasad obrony Narodu przez obronę rodziny. Prymasowskie spojrzenie na naród sięgało wartości duchowych człowieka. Społeczność narodowa nie tylko jest złączona jednością fizyczną obywateli, nie tylko jednością pochodzenia poprzez związki krwi, ale przede wszystkim jest to jedność duchowa, „jedność serc”⁸. Wielokrotnie w swoim nauczaniu Prymas odwoływał się do jedności serc, czyli do jedności poglądów, wiary katolickiej, jedności myśli, a szczególnie do jedności działania. Naród zjednoczony duchowo jest narodem silnym, zdolnym zachować i obronić wolność, niezależność i nieustannie budować swoją przyszłość⁹.

⁵ S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich. Apel do duchowieństwa*, Komańcza, VIII 1956, w: idem, KiPA, t. 1, Cz, ss. 69-70.

⁶ S. Wyszyński, *Tych Dwoje nadzieją narodu i świata*. Słowo do rodzin zebranych na „Oplatku”, Gniezno, 1968, w: idem, KiPA, t. 28, s. 77, [W].

⁷ S. Wyszyński, *Jasnogórskie zobowiązania*, Bydgoszcz, 19 XII 1956, w: idem, KiPA, t. 1, Cz, s. 300.

⁸ Tamże, s. 300.

⁹ „Przekonaliśmy się już tyle razy, że nasza ojczyzna, która przechodziła tak ciężkie doświadczenia, uratowana została dzięki temu, że życie narodu chroniło się w rodzinach. I gdy życia narodu nie mógł pielęgnować ani naród, ani państwo, bo były bezsilne, wtedy ratowali je rodzice” - S. Wyszyński, *Kazanie na*

To, czego najbardziej potrzebuje i czym żyje naród, to miłość, dobro i pokój. Te wartości są zdobywane, potwierdzane i wypracowywane poprzez wychowanie właśnie w rodzinach katolickich¹⁰.

2.1 Walka o prawa rodziny

Wobec trudności i niebezpieczeństw, jakie napotykała polska rodzina, Prymas Polski rozpoczął od walki o prawa rodziny oraz zmuszenie państwa do stworzenia warunków jej zdrowego rozwoju. Wskazywał na niebezpieczeństwa, jakie wynikały z głoszonej ideologii, ze struktur społecznych i administracyjnych, z systemu społeczno-ekonomicznego oraz z konkretnych sytuacji gospodarczych kraju. Stąd tak często poruszał kwestię sytuacji mieszkaniowej, sklepowych „pustek na półkach”, pracy kobiet czy funkcjonowania przedszkoli i szkoły.

Prymas Wyszyński był niejednokrotnie posądzany przez ówczesne władze państwowe i polityczne o szerzenie zamętu i niepokoju społecznego w narodzie¹¹. Było to bezpodstawne, ponieważ Prymas, choć z jednej strony dostrzegał wielkie problemy gospodarcze społeczeństwa i narastające niezadowolenie społeczne, to z drugiej strony zdawał sobie sprawę z tego, że na kraj czyhało ciągle wielkie niebezpieczeństwo interwencji zbrojnych, tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Rozwiązania problemu Prymas Wyszyński upatrywał zatem we wzmożonej pracy wewnętrznej w rodzinach nad spokojem i nad cechami ludzkich charakterów, które powinny przetrzymać trudne i niebezpieczne czasy, a swoje witalne siły zachować na przyszłą, lepszą sytuację geopolityczną. „W cierpliwości, w ofierze życia rodzinnego, w poświęceniu, w usługowości, w oddaniu się wzajemnym uczyć się tych cnót społecznych, które są potrzebne dzisiaj, aby zachować pokój, zgodę, całość i bezpieczeństwo naszej ojczyzny”¹².

2.2 Zagrożenia wewnętrzne w rodzinie

Jednocześnie Wyszyński nie obawiał się publicznego upominania narodu i polskich rodzin poprzez wytykanie im tych zachowań, które celują w godność człowieka z jednej strony, a wspierają działania komunistyczne z drugiej. „W marnotrawstwie i w pijaństwie będziemy widzieli niszczenie naszych sił fizycznych i duchowych, naszych zasobów materialnych, majątku osobistego i narodowego, zwłaszcza lepszego bytu naszych rodzin i dzieci”¹³.

uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa, kościół Świętego Michała, 13 I 1957, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, ss. 128-129.

¹⁰ Por. S. Wyszyński, *Rozpoczynamy wielką pracę – od dziś*. Kazanie podczas nabożeństwa nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Warszawa, kościół Świętego Klemensa, 9 I 1957, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 122.

¹¹ „Nawet życie nieprzyjaciół wymaga szacunku. Różnice poglądów nie mogą budzić w nas pragnienia uśmiercania kogokolwiek. Wszak życie jest jedno, a dróg do pomyślności doczesnej wiele” - S. Wyszyński, *Zwycięski Wódz Życia króluje żyw*. List pasterski na Wielkanoc 1957, 21 IV 1957, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, ss. 193-194.

¹² S. Wyszyński, *Kazanie na Uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół Świętego Michała, 13 I 1957, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 133.

¹³ S. Wyszyński, *Przyrzekamy toczyć bój z naszymi wadami narodowymi*. Kazanie na pierwszą sobotę kwietnia [1957], Komańcza, IX 1956, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 84.

Największym zagrożeniem dla rodziny jest postawa akceptacji możliwości rozwoju. Takie działanie rozrywające rodzinę Prymas utożsamiał z działaniem przeciw narodowi w sposób bezpośredni: „W jedności rodziny i jej umocnieniu widzimy wzmocnienie jedności Narodu. Naród składa się z rodzin i dlatego każdy, kto chce umocnienia Narodu, musi pracować nad umocnieniem rodziny”¹⁴.

Poważnym zagrożeniem, tak dla rodziny, jak i dla narodu, była plaga narastającego pijaństwa. Nadużywanie alkoholu było tłumaczone brakiem właściwego poziomu życia. Nędzne zarobki nie pozwalały rodzinom na godziwe życie i nie rokowały możliwości jakiegokolwiek oszczędzania. Z takim rozumowaniem nie zgadzał się Prymas Wyszyński. Uważał, że nie można jednego nieszczęścia pogłębiać jeszcze gorszym¹⁵.

2.3 Sposoby walki o rodzinę i naród

Poprzez swoje nauczanie Prymas Wyszyński sformułował coś na kształt programu rodzinnego, który zawierał typowo społeczno-ekonomiczne postulaty: poprawa płacy ojców, wprowadzenie dodatku wychowawczego dla matek, dowartościowanie ekonomiczne rodziny dla celów opiekuńczych wobec dzieci, zerwania z wyzyskiwaniem ludzi pracy¹⁹. Prymas Wyszyński tak mawiał przed obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej: „To jest wielki program narodowy, wypowiedziany u stóp Jasnej Góry: umacniać jedność Narodu, przez umacnianie jedności w rodzinie. A jedność serc! – Gdzież ona się bardziej wychowuje, jak nie w rodzinie, gdzie z jedności serc męża i żony rodzi się jedność całej rodziny. Na przykładzie wierności obojga, pielęgnuje się z kolei wierność dzieci wobec rodziców i rodzeństwa między sobą”¹⁶.

Według programu to przede wszystkim rodzice mają obowiązek stawać w obronie praw swej rodziny i własnych dzieci, a szczególnie prawa do wychowania ich według własnego światopoglądu. Wezwania te zawarte zostały m.in. w instrukcjach Episkopatu Polski z 12 lutego 1969 roku i 11 marca 1975 roku. Uruchoimiły one powstawanie w całym kraju ośrodków poradnictwa rodzinnego i dały podstawy do lepszego organizowania tzw. kursów przedmażeńskich.

Obrona rodziny, a tym samym obrona narodu, polega także na odczytywaniu w życiu rodzinnym naturalnej, przyrodzonej wartości, to znaczy jej naturalnej radości. Prymas dostrzegał tę psychologiczną wartość, która jest niezmiernie ważna i nieustannie powinna być eksponowana, bo człowiek, mąż i żona oraz dzieci, bez tej radości tracą sens poniesionych nieustannych wysiłków, aby trwać w zjednoczonej rodzinie. Ta naturalna radość staje się podstawą trwania i pokonywania wszelkich trudności. „Trudności życia, kłopoty, męki i bóle, niezgodne usposobienia czy też wady lub nałogi w życiu nabyte, taki czy inny ustrój państwa lub

¹⁴ S. Wyszyński, *Jasnogórskie zobowiązania*, Bydgoszcz, 19 XII 1956, w: idem, KiPA, t. 1, Cz, s. 300.

¹⁵ „Te dzieci, i te matki wyblakłe, wychudłe, wynędzniałe. Tak wygląda nasza ojczyzna i to jest wielki ból, bo mogłaby wyglądać inaczej, lepiej, pomimo ciężkiej pracy tego narodu”. S. Wyszyński, *Nie pozwolimy znieważać naszych świętości*. Przemówienie do Warszawskiej Pielgrzymki na Jasną Górę, Warszawa, kościół Świętego Ducha, 6 VIII 1957, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 327-328.

¹⁶ S. Wyszyński, *Jasnogórskie zobowiązania*, dz. cyt., 300.

życia gospodarczego, nie odbierze wam radości. Bo największą radością dla was, matki i dla was, ojcowie, po ciężkim trudzie i męce pracy codziennej, jest wasza rodzina”¹⁷.

3. Prawa i obowiązki rodziny i narodu

Podstawowe prawa rodziny dotyczą prokreacji, wolności wychowania, prawa do godziwego bytu, prawa do kształtowania i przekazu wartości kulturowych, prawa do wzajemnej służby sobie, bez sztucznych ograniczeń i barier; prawa do nierozzerwalności węzła małżeńskiego, prawa do miłości, wierności, sprawiedliwości, wolności od podejrzeń, prawa wolności do wyrażania siebie, do zachowania i rozwoju tradycji swych ojców, do pamięci rodowej. Zdrowa katolicka rodzina jest tym, co zdaniem Prymasa uratuje naród. „Obowiązkiem waszym jest wychować rodzinę w wierności obyczajowi ojczystemu, jak również w wierności samej rodzinie. Chodzi o to, aby ognisko życia rodzinnego jak najbardziej utrzymać, uświęcić, aby rodzina była miejscem szacunku i miłości męża dla żony i dzieci, żony dla męża i dzieci, rodziców dla dzieci, dzieci dla rodziców”¹⁸.

3.1 Rodzina jest podstawą budowania społecznego narodu

Należy zatem – głosił Prymas Tysiąclecia – pracować nad tym, aby życie narodu organizowało się wokół rodziny. Zwarta rodzina jest podstawą budowania społecznego narodu. Rodzina rodzin – naród, powstaje z tych rodzin i to, jakie będą rodziny pokaże, jaki będzie i naród. Gdy rodziny będą zwarte, wierne, nierozzerwalne – narodu nikt nie zniszczy¹⁹. Jednocześnie obowiązkiem człowieka jest samowychowanie. Każdy bowiem, kto chce władać państwem, narodem, Kościołem czy rodziną, musi naprzód nauczyć się władać sobą. „(...) Umiemy wymagać od innych, zapominając często, że dobra, których pragniemy, rodzą się nie gdzie indziej, tylko w nas, w duszy i sercu człowieka. Tym większe mamy prawo stawiać wymagania innym, im bardziej sami je urzeczywistnimy”²⁰.

3.2 Znaczenie wiary

Aspektem łączącym działania małżonków, rodzin, narodu jest, zdaniem Wyszyńskiego, wiara. Wiara, że w obliczu Boga obywatel każdego państwa jest niczym innym, tylko dziecięciem Bożym, że to, co nas jednoczy, to jeden Ojciec – Niebieski. „My wszyscy, najmiłsze dzieci, mieszkańcy jednego domu, jednego miasta, narodu, jednej części świata, globu całego, jesteśmy przede wszystkim Bożymi dziećmi”²¹.

¹⁷ S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół Świętego Michała, 13 I 1957, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 132.

¹⁸ S. Wyszyński, *Rodzice, nadeszła wasza godzina*. Kazanie do małżonków katolickich, Gniezno, bazylika prymasowska, 15 VIII 1957, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 355.

¹⁹ Por. S. Wyszyński, *Do górali tatrzańskich*, Zakopane, kościół parafialny, 19 VIII 1957, w: idem, KiPA, t. 2, Cz, s. 310.

²⁰ S. Wyszyński, *Do górali tatrzańskich*, Zakopane, kościół parafialny, 19 VIII 1957, w: idem, KiPA, t. 2, Cz, ss. 312-313, (skrót „Cz” oznacza zbiór *Kazań i przemówień* zgromadzonych w Instytucie Prymasa Wyszyńskiego w Częstochowie).



Ojciec wspólnie z matką odpowiedzialny jest za wychowanie swoich dzieci, musi więc chronić je przed niebezpieczeństwami, uczyć kultury i zasad moralnych. Podstawowy imperatyw kierowany do ojca w rodzinie to kochać każdego człowieka jak brata, pomagać mu, dostrzegać w nim Chrystusa.

Naród, jak mówił Prymas, składa się z wielu rodzin, a te z wielu małżeństw. Aby więc właściwie ukształtować naród, potrzeba sięgnąć do pojedynczego człowieka, do mężczyzny i kobiety, którzy, zawierając małżeństwo, muszą być przygotowani do roli ojca i matki. „Dlatego też, najmilsze dzieci, mamy delikatny i piękny wzór w Najświętszej Rodzinie. Wpatrujemy się w Nią, abyśmy umieli pielęgnować te wszystkie uczucia, które są potrzebne, by nie obrażać się na siebie, nie gniewać i nie udrczać się wzajemnie, ale by w rodzinie kwitł pokój Boży”²². Co więcej, naród, jako „rodzina rodzin”, musi szanować to, co ważne, cenne, wartościowe w życiu pojedynczej rodziny²³. Na tej płaszczyźnie nie może być rozbieżności – to, co istotne dla rodziny, „Musi być w jakimś wymiarze uznane, uszanowane i skoordynowane w życiu narodowym i państwowym”²⁴.

4. Rola mężczyzny i kobiety

Z nauczania Wyszyńskiego jasno wynika, że rola ojca koncentruje się przede wszystkim na odpowiedzialności. Jej wzorem jest Bóg Ojciec. „Teraz staje się oczywiste, dlaczego Bóg Ojciec okazał światu Syna swego jako dziecko! Dlatego, byśmy lepiej zrozumieli, że Bóg jest Ojcem! A i dlatego, byśmy się nauczyli cenić dzieci, byśmy chcieli je bronić! Patrzymy więc wszyscy w Żłódek Betlejemski, bo tam poznajemy wielką wartość człowieka, bo tam rozumiemy lepiej nasz obowiązek obrony dzieci, obrony ich życia!”²⁵. Każdy ojciec ze względu na swe powołanie musi wypracować w sobie cnoty rodzinne: troskliwość, pracowitość, oszczędność, trzeźwość, a obok nich czystość i skromność. Taka postawa stanowi wzór dla dzieci i młodzieży.

²¹ S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół Świętego Michała, 13 I 1957, w: idem, KiPA, t. 2, Cz, s. 14.

²² S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół Świętego Michała, 13 I 1957, w: idem, KiPA, t. 2, Cz, s. 20.

²³ Prymas Wyszyński odwołuje się do wartości życia rodzinnego. Temat wartości małżeństwa i rodziny rozwinie papież Jan Paweł II. Por. Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio* (1981).

²⁴ S. Wyszyński, *Głoszenie pokoju...* dz. cyt. s. 14.

²⁵ S. Wyszyński, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu. „Z oczyma utkwionymi w żłódek betlejemski”*. Czytania na maj, Komańcza, 28 X 1956, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 113.

4.1 Obowiązek wychowania i dobrego przykładu

Kardynał Prymas karciał dwuznaczność w życiu moralnym, odrzucał stanowczo podwójną moralność: inną dla mężczyzny, surowszą dla kobiety. Ojciec wspólnie z matką odpowiedzialny jest za wychowanie swoich dzieci, musi więc chronić je przed niebezpieczeństwami, uczyć kultury i zasad moralnych. Podstawowy imperatyw kierowany do ojca w rodzinie to kochać każdego człowieka jak brata, pomagać mu, dostrzegać w nim Chrystusa. Naród polski dotknięty wielkie klęski, wojny, spory polityczne i ideologiczne, dlatego moralność rodziny powinna zaradzić wszelkiemu złu moralnemu i zepsuciu, szczególnie jeśli chodzi o nadużywanie alkoholu i materialne marnotrawstwo. Ludzie, rodziny żyjące niemoralnie, stają się wrogami narodu²⁶.

4.2 Obrona nienarodzonych dzieci. Godność ojcostwa i macierzyństwa

Kardynał niejednokrotnie musiał apelować do ojców, aby stanęli w obronie nienarodzonych, aby zdecydowanie zaprotestowali wobec aborcji, aby nie uznawali, że tylko kobieta jest odpowiedzialna za obronę życia²⁷.

Szczególnie wysoka ranga w nauczaniu Prymasa przyznawana jest macierzyństwu. Szacunek dla macierzyństwa skłania Kardynała Wyszyńskiego do obrony godności kobiety. Nie tylko kobiety – matki, aczkolwiek jej ranga jest najwyższa, ale kobiety w ogóle. Z największą żarliwością Prymas zawsze przemawiał do kobiet, zwłaszcza do matek. Zdawał sobie sprawę, że zarówno w przeszłych dziejach narodu, jak i w chwili obecnej, są one filarami wiary, obyczaju i kultury narodowej. Dlatego w swych przemówieniach do nich przywołuje podstawowe racje teologiczne ich pozycji rodzinnej i społecznej. Kobieta jest darem Stwórcy dla mężczyzny. Stanowi dlań pomoc równorzędną mu naturą, osobowością, charakterem i przymiotami. Z daru Stwórcy dla kobiety i mężczyzny – daru życia i wzajemnej miłości – wynika prawo, obowiązek i zaszczyt troski o godność rodzicielstwa²⁸.

Obowiązek obrony dzieci wynika z nakazu Bożego, z przykazania: „nie zabijaj” (Wj 20, 13). Pierwszymi obrońcami życia dziecka są rodzice, jest to ich podstawowe powołanie²⁹. Do obrony życia dzieci powołany jest też Naród, ponieważ od dzieci zależy jego przyszłość, rozwój i samostanowienie. Prymas utożsamiał śmierć dzieci nienarodzonych z powolnym wymieraniem Narodu³⁰. Do obrony życia dzieci zobowiązany jest

²⁶ S. Wyszyński, *Przyrzekamy toczyć bój z naszymi wadami narodowymi*. Kazanie na pierwszą sobotę kwietnia [1957], Komańcza, IX 1956, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 84.

²⁷ Por. S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*. Apel do duchowieństwa, Komańcza, VIII 1956, w: idem, *KiPA*, t. 1, Cz, ss. 69-70.

²⁸ „Naród nie może pozostać bez matek. W jego życiu pierwsze miejsce zająć musi matka. Najwyższa cześć należy się w Narodzie matce! Pierwsza pomoc całego Narodu należy się matce, każdej matce”! S. Wyszyński, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Święta Boża Rodzicielko...!* Czytania na maj, Komańcza, 28 X 1956, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 110.

²⁹ „Gdyby rodzice w jakikolwiek sposób naruszyli prawo życia dziecka, staliby się zwykłymi zabójcami”. S. Wyszyński, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby...*, dz. cyt., s. 113.

³⁰ Tamże, s. 113.



Pierwszymi obrońcami życia dziecka są rodzice, jest to ich podstawowe powołanie. Do obrony życia dzieci powołany jest też Naród, ponieważ od dzieci zależy jego przyszłość, rozwój i samostanowienie. Prymas utożsamiał śmierć dzieci nienarodzonych z powolnym wymieraniem Narodu. Do obrony życia dzieci zobowiązany jest także Kościół.

także Kościół: „by mógł wprowadzać ludzi w bramy niebios”³¹. Dla Prymasa oczywiste było to, że droga do zbawienia wiedzie poprzez życie doczesne. Miłość Boża w tym się przejawia, że poprzez nieustanne działo stwarzania, powoływania nowych ludzi do życia, następuje druga faza miłości: akt zbawczy Syna Bożego³² wprowadzający tychże ludzi do zbawienia. Dwa akty: stworzenie i zbawienie, są ze sobą nierozłącznie związane. Pomędzy te dwa akty Bożej miłości zaproszony jest do współdziałania człowiek, są zaproszeni rodzice, przez których przekazywane jest życie. W żaden sposób rodzicom nie wolno tej łączności przerywać, ani przeciw niej występować³³.

5. Wychowanie

Ustrój socjalistyczny dążył do przejęcia i narzucenia modelu funkcjonowania i organizacji życia społecznego i gospodarczego, które eliminuje lub ogranicza wychowanie dzieci przez rodziców. Takie działania Prymas Tysiąclecia uznał za niebezpieczne dla narodu, ponieważ sprzeciwia się prawu Bożemu.

Wychowanie jest obowiązkiem i jednocześnie zadaniem, które obowiązuje wszystkie zmieniające się w historii pokolenia. Mają być w tym wychowaniu przekazywane podstawowe wartości niezbędne do godnego życia rodzinnego. Wartości te przenikają następnie do życia społecznego, narodowego. Aby kierować właściwie rodziną, a następnie narodem, jest niezbędne najpierw właściwe kierowanie sobą, kultywowanie w sobie wartości oraz życie nimi i ich upowszechnianie. Odnosi się to szczególnie do wartości takich jak: trzeźwość, pracowitość, mądrość, wewnętrzna moc i miłość³⁴. Kto właściwie kocha siebie, swoje małżeństwo i swoją rodzinę, potrafi także kochać swój naród.

³¹ Tamże, s. 113

³² „Zmartwychwstały Chrystus ogłosił prawo i politykę zmartwychwstania ludzi na wzór własnego Zmartwychwstania”! S. Wyszyński *Zwycięski Wódz Życia króluje żyw.* List pasterski na Wielkanoc 1957, 21 IV 1957, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, ss. 193-194.

³³ Por. S. Wyszyński, *Pełnią prawa jest miłość.* Fragmenty kazania na podstawie tekstu ze „Słowa Powszechnego”, Warszawa, kościół Świętego Krzyża, 4 XI 1956, w: idem, *KiPA*, t. 1, Cz, ss. 172-173.

5.1 Rola rodziny w wychowaniu

Rodzice, według nauki społecznej Kościoła, wychowują dzieci dla dobra społeczeństwa, dlatego powinni uzgadniać swoje prawa wychowawcze z prawami całego społeczeństwa, a więc prawami społeczności narodowej, państwowej, kościelnej. Współdziałanie w wychowaniu rodziny, szkoły, Kościoła i państwa, konieczne jest dla społecznego ładu. Z jednej strony rodzina może osiągnąć swoje cele jedynie dzięki pomocy innych społeczności. Z drugiej strony bez rodziny nie może istnieć życie społeczeństwa i państwa. Państwo powstaje ze społeczeństwa, a społeczeństwo z rodziny. Społeczności te otrzymują od rodziny dar istnienia człowieka. Rodzice, którzy przekazują życie dzieciom są bezpośrednimi współpracownikami Boga. Społeczeństwo otrzymuje od rodziny obywatela. Z rodziny, która ponosi największe trudy i ofiary, człowiek wynosi poczucie więzi społecznej, poczucie obywatelskie, poczucie prawa i porządku, wreszcie poczucie obowiązku. „Człowiek wychowany przez rodzinę wchodzi do życia społecznego, do serca życia narodowego. I tutaj znowu dotykamy problemu wartości wychowania rodzinnego i religijnego. Im człowiek jest lepiej ukształtowany w swojej osobowości przez życie rodzinne i pracę Kościoła, tym spokojniej wchodzi w głębię życia narodu i tym użyteczniejszy jest dla wspólnoty narodowej”³⁵.

5.2 Rola szkoły

Drugim, po rodzinie, środowiskiem i miejscem rozwoju człowieka, jest szkoła. Uzupełnia ono to, czego rodzina nie może zapewnić swojemu dziecku. Szkoła nie może jednak posiadać przywilejów w wychowaniu dzieci niezależnie od rodziców, czy tym bardziej przeciw nim. Kardynał Wyszyński, autor rozprawy doktorskiej pt.: „Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły” z 1929 roku, podkreśla, że wychowanie w szkole nie może pogwałcać praw dzieci ochrzczonych i ich rodziców, praw narodu katolickiego, bez szkody dla dobra powszechnego. Szkoła, choć jest pożyteczna i pożądana dla wychowania społecznego, jest jedynie pomocnikiem rodziców. Nie może niszczyć w dziecku wartości wszczepionych przez rodziców. Szkoła powinna się liczyć głównie z rodzicami, którzy mają prawo i obowiązek wybierania szkół i przedszkoli, w których jest wychowanie religijne, ponieważ ono jest warunkiem wychowania w przyjaźni z Bogiem i ludźmi. Wychowanie to wyrabia w dzieciach i młodzieży cnoty osobiste i społeczne, a więc sumienność, obowiązkowość, pracowitość i inne. Szkoła jest cennym uzupełnieniem i wsparciem rodziny. W szkole dziecko ma możliwość nauczenia się szacunku dla siebie i innych. Niestety, szkoła może nie wypełniać swoich obowiązków. Może napotykać na przeszkody takie jak: lekceważenie praw rodziny, Kościoła, narodu, narzucenie narodowi i rodzinie wrogich im programów, wynarodowienie obywateli, walka z religią. Wówczas wzrastają obowiązki rodziny. Wychowanie w szkole, które narusza prawa rodziców, nie służy dobru wspólnemu.

³⁴ S. Wyszyński, „*Sursum corda!...*”. Jak powstały Jasnogórskie Śluby Narodu, Zakopane, 19 VIII 1957, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, ss. 369-370.

³⁵ S. Wyszyński, *Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego*. W uroczystość Objawienia Pańskiego, Warszawa, archikatedra Świętego Jana, 6 I 1981, w: idem, KiPA, t. 67, Cz, s. 11.

5.3 Rola wychowawcza państwa

Państwo, podobnie jak szkoła, ma prawo do wychowania dzieci i młodzieży, ale też ma ono charakter pomocniczy, wspierający rodziców. Jakże daleki do zrealizowania w całym okresie PRL-u był postulat księdza Kardynała, że państwo ma poprzeć rodziców w ich trudzie wychowawczym, ma zapewnić im możliwość zakładania szkół zgodnie z potrzebami rodziców. Państwo w ogóle nie liczyło się z prawem dzieci do religijnego wychowania w szkole. Państwo ma jednak obowiązek strzec dobra publicznego, w tym dobra rodziny. Prymas Wyszyński wymienił sześć zasad sprawiedliwego ustroju państwowego w stosunku do rodziny. Należą do nich:

- uznanie, że człowiek jest bogactwem społeczeństwa i państwa;
- otoczenie rodziny troską i opieką przez społeczeństwo i państwo;
- zabezpieczenie prawne nierozzerwalności małżeństwa;
- stworzenie warunków gospodarczych sprzyjających życiu rodzinnemu;
- właściwa polityka ludnościowa wobec rodziny;
- uznanie współdziałania społeczności na rzecz społeczności rodzinnej.

5.3.1 Obowiązek państwa w tworzeniu właściwego prawa

Pierwszym obowiązkiem państwa jest zabezpieczenie rodziny przez popieranie zdrowej moralności i stworzenie sprzyjającego jej prawa. Państwo przez źle ustanowione prawo może stać się wrogiem rodziny. Prawa państwowe powinny chronić wierność małżeńską i wzajemną pomoc małżonków, ponieważ klęska rozwodów i niesakramentalnych małżeństw, rozbitych ognisk domowych, porzuconych dzieci, godzi nie tylko w prawo Boże, ale godzi też w prawo narodu i państwa. Prymas Wyszyński powtarzał za Piusem XII, że rodzina jest społecznością starszą niż państwo. Rodzina wzmacniając więź przyrodzoną, stwarza dla państwa podstawy bytowania. Rodzina jest społecznością pierwotną wobec państwa, dlatego jej cel przekracza cel państwa, które nie może łamać praw rodziny bez szkody dla niego samego. Państwo jest zależne od rodziny, bo otrzymuje od niej obywateli, bez których nie może istnieć. Rodzina zaś zależna jest od państwa, bo potrzebuje od niego pomocy we właściwym wychowaniu. Rodzina może jednak istnieć bez państwa. W wyjątkowych sytuacjach, gdy państwo nie jest w stanie wypełnić swych obowiązków, zmieniają się obowiązki przede wszystkim rodziny, narodu i Kościoła.

Państwo jest zobowiązane do stanowienia słusznych praw, w żadnym wypadku nie mogą to być prawa sprzeczne z prawami naturalnymi. Prawa naturalne Prymas Tysiąclecia uważał za prawa Boskie. Do podstawowych praw należy prawo do życia. Prawa tego nikt nie może naruszyć, ani go zmienić. Jest ono podstawowe i niezmienne. Jakiegokolwiek próby naruszenia go prowadzą wprost do zagłady narodów, a w dalszej konsekwencji do zagłady ludzkości³⁶.

³⁶ „Musimy to uznać za obłęd! Ktokolwiek by głosił, czy to w prasie, czy w książce, że na ziemi polskiej istnieje prawo zabijania, niech wie, że godzi we własną matkę i w życie Narodu, że uśmierca własny Naród!” S. Wyszyński, *Urzeczeni prostotą chrześcijańską pierwszych wieków*. Do pielgrzymów u grobu świętego Wojciecha. Przemówienie po sumie z balkonu domu prymasowskiego, Gniezno, 26 IV 1959,



Kościółowi przysługuje wyłączne prawo do publicznego nauczania prawd religijnych. Ma też prawo nauczania w innych dziedzinach wiedzy i zakładania szkół wszystkich stopni. Natomiast, jeśli Kościół natrafia na przeszkody, kiedy jest zwalczany w szkole nie tylko przez pojedyncze osoby, ale przez państwo, wówczas rodzina powinna go zastąpić w sensie wpajania zasad wiary i tworzenia warunków życia w duchu chrześcijańskim.

5.4 Zadanie wychowawcze Kościoła

Pomoc rodzinie w wychowaniu niesie przede wszystkim Kościół, który ma prawo do wychowania, ponieważ jego charakter jest nadprzyrodzony, zaspokajający naturalne dążenie człowieka do świętości. Kościółowi przysługuje wyłączne prawo do publicznego nauczania prawd religijnych. Ma też prawo nauczania w innych dziedzinach wiedzy i zakładania szkół wszystkich stopni. Natomiast, jeśli Kościół natrafia na przeszkody, kiedy jest zwalczany w szkole nie tylko przez pojedyncze osoby, ale przez państwo, wówczas rodzina powinna go zastąpić w sensie wpajania zasad wiary i tworzenia warunków życia w duchu chrześcijańskim. Rodzina, naród, państwo i Kościół powinny więc współpracować w wychowaniu dzieci. Zwłaszcza szkoła i państwo ze swej natury powinny pełnić pomocniczą rolę wobec wychowawczej roli rodziny.

„Zasadniczy wpływ na wychowanie ma rodzina i naród. Trzeba o tym pamiętać i to uszanować. Dopiero wtedy można mieć nadzieję, że wychowanie młodych pokoleń Polaków będzie się dokonywało w duchu wolności dzieci Bożych, do których Chrystus posłał swoich uczniów mówiąc: ‘Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu’ (Mt 28,19)”³⁷.

Ostatecznie, jak uczył Prymas Tysiąclecia, wychowanie człowieka jest sprawą obowiązującą wszystkie środowiska. Aby jednak rodzina stała się siłą narodu, a naród siłą państwa, konieczne jest stanie na straży godności i szacunku wobec człowieka. umiłowanie człowieczeństwa w każdej sytuacji i w każdych warunkach: „Prymat człowieka - to sprawa wszystkich zobowiązująca. W tym ogromnym „bogatym złożu narodowym”, jakim jest Naród polski, każdy człowiek musi być ukochany”³⁸.

w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 5, 1959, IPJP2 - WSD, Warszawa 2006, ss. 163-164.

³⁷ S. Wyszyński, *Homo Dei - człowiek Boży, brat dzieci Bożych*, Warszawa, kościół Świętego Krzyża, 13 I 1974, w: KiPA, t. 45, s. 41 [W].

Środowiskiem właściwym, najbardziej odpowiednim do rozwijania i kultywowania cnót narodowych, są z prawa Bożego dwie instytucje. Pierwsza z nich to sakramentalne małżeństwo, a druga to Kościół. Instytucja Kościoła ma swoje struktury organizacyjne - do najważniejszych i podstawowych należą parafie, kierowane i administrowane przez diecezje³⁹.

5.4.1 „Rodzina Bogiem silna”⁴⁰

Hasło „Rodzina Bogiem silna” wiązało się z Jasnogórskimi Ślubami Narodu. Zwracało ono uwagę na konieczność umocnienia związków małżeńskich i rodzinnych na bazie wartości religijnych, na głębokiej wierze narodu - wszystkich rodzin polskich, wszystkich ochrzczonych i wyznających Chrystusa. Moc Boża przekazywana poprzez rodziny do narodu powinna być rozpoznana, i to właśnie ona, ta Moc, miała spowodować duchowe odradzenie się narodu. Hasło „Rodzina Bogiem silna” stawało się jednocześnie wezwaniem i apelem: „Rodzice pamiętajcie! Przyszła w Polsce wasza godzina”⁴¹! Pewność wiary i wyznania katolickiego, zdaniem Prymasa, było największą mocą ducha rodziny i narodu.

Prymas Wyszyński w specjalny sposób traktował rodzinę nadając jej status Kościoła domowego⁴², wchodzącego w skład kościoła parafialnego; natomiast kościoły parafialne tworzą Kościoły lokalne, czyli diecezje, co razem stanowi Rodzinę Rodzin Bożych⁴³. Pojęcie rodziny jako Kościoła domowego w sposób szczególny zostało rozwinięte przez Sobór Watykański II⁴⁴, a następnie przez Adhortację Apostolską *Familiaris consortio*⁴⁵. Kardynał Wyszyński nadawał rodzinie szczególną godność i znaczenie, a także przypisywał jej podmiotowość w szczególnej opiece i błogosławieństwie Bożym.

Podsumowanie

Nauczanie Prymasa Tysiąclecia o rodzinie i narodzie jest niezwykle aktualne. Nasze czasy mają inne oblicze polityczne i kulturowe. Nastąpił wielki postęp na drodze demokracji życia społecznego. Socjalizm zwalczający religię i wiarę w Boga, jak się wydaje, prze-

³⁸ S. Wyszyński, *Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego*. W uroczystość Objawienia Pańskiego, Warszawa, archikatedra Świętego Jana, 6 I 1981, w: idem, *KiPA*, t. 67, Cz, ss. 16-17.

³⁹ S. Wyszyński, *Urzeczeni prostotą chrześcijańską pierwszych wieków*. Do pielgrzymów u grobu świętego Wojciecha. Przemówienie po sumie z balkonu domu prymasowskiego, Gniezno, 26 IV 1959, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 5, 1959, IPJP2 - WSD, Warszawa 2006, ss. 163-164.

⁴⁰ S. Wyszyński, *Rodzice, nadeszła wasza godzina*. Kazanie do małżonków katolickich, Gniezno, bazylika prymasowska, 15 VIII 1957, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 355.

⁴¹ Tamże, s. 355.

⁴² S. Wyszyński, *Kamienie węgielne wszelkiego budowania*. Do kapłanów i ludu podlaskiego. Kazanie z okazji Nawiedzenia, Siedlce, katedra, 29 IV 1959, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 5, 1959, IPJP2 - WSD, Warszawa 2006, ss. 180-181.

⁴³ Tamże, s. 181.

⁴⁴ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 48.

⁴⁵ Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio* (1981).

szedł do historii, a jednak ciągle odzywają się ateistyczne głosy. Ostatnia walka o krzyż przenosi się do szkół i zakładów pracy, podnosi się krytyka Kościoła (Komisja majątkowa), a także słyszalne są głosy, aby usuwać religię ze szkół państwowych.

Występują wielkie zagrożenia dzieci i młodzieży ze strony alkoholu i narkotyków (tzw. dopalaczy). Nieustanny rozwój pornografii⁴⁶ doprowadza do wczesnej deprawacji i utraty godności płci człowieka.

Koncentrowanie się członków matek i ojców na pracy destrukcyjnie wpływa na życie rodzinne. Wzrasta nieustannie plaga rozwodów. Powstają liczne związki nieformalne, związki „na próbę”. Szczytem błędnej formacji prawnej i moralnej są związki homoseksualne.

Aby zaradzić tym wszystkim niebezpieczeństwom, należałoby wprowadzić nauczanie Kardynała Wyszyńskiego w praktyczne działanie. Zagrożenia te były bowiem przez niego rozpoznane, omówione i wnikliwie zbadane już ponad 60 lat temu. ■

O AUTORZE:

ks. dr Zdzisław Struzik - dyrektor Instytutu Papieża Jana Pawła II w Warszawie. Pracownik Wydziału Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wykłada m.in. teologię małżeństwa i rodziny oraz aksjologię w wychowaniu według nauczania Jana Pawła II. Ukończył studia doktoranckie na UKSW, studia podyplomowe na Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, fakultet teologiczny na Uniwersytecie Katolickim w Limie oraz licencjat teologiczny na Uniwersytecie Katolickim Świętej Marii w Arequipa (Peru). Kilkanaście lat przebywał z posługą misyjną w Peru, gdzie był cennym wychowawcą dzieci i młodzieży. W swoich publikacjach porusza problematykę wychowania, małżeństwa, rodziny. Jest propagatorem myśli i nauczania kard. Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II.

⁴⁶ „A jednocześnie widzimy - gdy tak trudno jest o papier na katolickie gazety czy katolicką książkę - jak ukazują się brudne i pornograficzne pisma i coraz to brudniejsze gazety. Są niezwykle zuchwałe, jakby chciały powiedzieć: uchroniła się Polska od losu Węgier, to ugodzimy ją w inny sposób - przez brud zuchwałych dzienników”. S. Wyszyński, *To jest nasz program prymasowski*, Gniezno, bazylika prymasowska, 2 II 1957, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 139.